

R E C E N Z J E

1. Św. Augustyn, Doskonała sprawiedliwość człowieka, z łaciny przetłumaczył i wstępem opatrzył ks. Wacław Eborowicz, Pelplin 1982, Wydawnictwo Kurii Biskupiej, ss. 67.

Jest to pierwszy polski przekład polemicznego traktatu św. Augustyna "De perfectione iustitiae hominis" /PL 44,291-318, CSEL 42, 3-4S/, który składa się z dwóch zasadniczych części: wstępu poprzedzonego przedmową i wykazem skrótów z dołączoną dyspozycją traktatu i bibliografią /6-26/ oraz samego przekładu /26-55/, do którego dołączono: wykaz miejsc biblijnych, wykaz cytatów Celestiuszowego dzieła pod prawdopodobnym tytułem "Określenie" zawartych w przekładanym traktacie, zestaw świadectw biblijnych przeciwstawianych "przeciwnikom" wolności woli i bezgrzeszności, indeks imienny i rzeczowy oraz krótkie streszczenie w języku francuskim /59-66/. Zarówno dedykacja, jak i przedmowa informują, że tłumacz poświęca swój przekład pamięci kardynała Augusta Hlonda z okazji 100-lecia jego urodzin: "Dedykując jego pamięci załączone tłumaczenie wymienionego pisma św. Augustyna czynimy to tym służniej, że zmarły Kardynał był Mecenasem jubileuszowego zbioru studiów augustyńskich pt. "Św. Augustyn".

Przejrzenie i jasno napisany wstęp wprowadza czytelnika w problematykę traktatu biskupa Hippony. Św. Augustyn napisał swe dzieło w 415 r. i uważał je za list. Świadczą o tym pozdrowienia skierowane na początku traktatu do nieznanych nam bliżej biskupów Pawła i Eutropiusza oraz list Augustyna do ucznia Quodvultdeusa /Ep. 224,2/. Przetłumaczony traktat stanowi odpowiedź na ulotkę /chartula/ Celestiusza, przesłaną Augustynowi przez wspomnianych wyżej biskupów Pawła i Eutropiusza. Zarówno bowiem Celestiusz, jak i jego mistrz Pelagiusz byli

zwolennikami możliwej bezgrzeszności człowieka, którą przyjmowali u niektórych przedstawicieli Starego i Nowego Testamentu. Pogląd ten wywodzili z głoszonych przez siebie idei o niezależności wolnej woli ludzkiej /s.7-12; por. Św. Augustyn, *Laska. wiara. przeznaczenie*, tłum. ks. W. Eborowicz, Poznań 1971, POK 27, 23-50/.

Stanowisko św. Augustyna wyrażało się w następujących zdaniach: "Istnienie bez grzechu, które Pismo św. przypisuje w tym życiu tylko jednorodzonemu Synowi" /n. 24, s. 40/ ... "Jeden pośrednik między Bogiem i ludźmi nie potrzebował odpuszczenia grzechów. Poza nim dla wszystkich ludzi, którzy żyli lub żyją w tym życiu jest ono niezbędne" /n. 44, s. 54/.

Dla udowodnienia swej doktryny biskup Hippony podawał racje teologiczne, rozumowe, doświadczalne i biblijne. Argumentem teologicznym posługiwał się wówczas, gdy pełne uzdrowienie człowieka utożsamiał ze zbawieniem wiecznym: "Wtedy będzie pełna sprawiedliwość, gdy nastąpi pełne uzdrowienie, którym będziemy się cieszyć, mając pełną miłość" /n. 8, s. 29/. Najważniejszym argumentem rozumowym jest dla wielkiego Doktora transcendencja Boga: "Istota bowiem Najwyższego sprowadza się do tego, by być dobrym, ponieważ niezmiernie dobry nie może być wcale zły" /n. 32, s. 45-46/. Augustyn odwołuje się również do ludzkiego doświadczenia, które znajduje swe potwierdzenie w jego osobistym życiu. Doświadczenie wskazuje - zdaniem uczonego biskupa - na źródło słabości ludzkich, którym jest pożądlivość, będąca dla Augustyna "synonimem wrodzonej złej skłonności do zażywania przyjemnych doznań, nie licząc się z prawem Bożym". Pożądlivość zmniejsza się u doskonalących się /n. 31, s. 44/, a zniknie zupełnie po śmierci w pełnej sprawiedliwości, która ukoi nasze pragnienie /n. 18, s. 34/. Dowodem biblijnym posługiwał się Augustyn wówczas, kiedy mówił o katastrofie pierwszego człowieka. Dobroć człowieka upadłego jest darem bożym. Dar ten domaga się współdziałania człowieka w wyzwalaniu się od zła. Bóg okazuje swe miłosierdzie człowiekowi, którego ożywia dobra wola, polegająca na wierze i modlitwie.

W dyskusji z pelagianami Augustyn odrzucał twierdzenie jakoby człowiek mógł osiągnąć bezgrzeszność mocą swej woli, gdyż w takim przypadku człowiek ochrzczony sam sobie zawdzięczałby swoją doskonałość. Tak pojmowana bezgrzeszność prowadziłaby do zakwestionowania soteriologicznego charakteru śmierci Chrystusa /n. 16, s. 33/.

Dla wyjaśnienia zjawiska, dlaczego Pismo św. nazywa pewnych ludzi sprawiedliwymi, Augustyn odróżnia grzech /peccatum/ od zarzutu /querela/. Przez grzech rozumie on zawiniony brak miłości /n. 15, s.33/. Biskup Hippony mówi ponadto o grzechach popełnionych ze słabości i niedoświadczenia oraz o grzechach złości. Za grzechy popełnione ze słabości można uzyskać przebaczenie dzięki modlitwie /zwłaszcza Modlitwie Pańskiej, a szczególnie jej piątej prośbie/ i jałmużnie. Grzechy złości są już cięższymi wykroczeniami, których przebaczenie otrzymuje się dopiero po odprawieniu pokuty nałożonej przez Kościół /s. 16/. Augustyn nie podaje wprost definicji zarzutu /querela/, ale mówiąc o ludziach bez zarzutu, stwierdza, że w ich życiu nie znajdujemy uchybień przeciwnych miłości bliźniego /n. 24, s. 40/. Do sprawiedliwych zalicza zatem ludzi grzesznych, ale nie popełniających grzechów, które godzą w miłość bliźniego /s. 16/. Konkludując, można powiedzieć, że Augustyn przypisuje bezgrzeszność tylko Synowi Bożemu, a wolność od zarzutu - wielu sprawiedliwym.

Nawiązując do trzech tekstów św. Pawła /1 Tm 3,10; Tt 1,6; Ef 1, 4/, Augustyn wspomina również występki /crimen/. Idąc za św. Pawłem w 41 "homilii na Ewangelię św. Jana" wylicza on kilka rodzajów występków, jak: zabójstwo, cudzołóstwo, rozwiązłość, kradzież, oszukaństwo i świętokradztwo. Crimina damnabilia przeciwstawia grzechom zasługującym na przebaczenie /n. 20, s. 37/. W dziele "Contra duas epistulas pelagianorum" /n. 14, s. 32/ uznał jako crimina przekroczenia przykazań Bożych, znajdujących się w dekalogu i w Nowym Przymierzu, a w "Podręczniku dla Wawrzyńca" /n. 64 n/ naruszenia dekalogu ocenił jako występki.

Dla uniknięcia grzechu potrzebna jest pomoc Boża. W związku z tym Augustyn podkreślał również konieczność modlitwy. Zapoczątkowana bezgrzeszność i troska o nią prowadzą do świętości i nieskalaności Kościoła /n. 35, s.47/.

Na koniec trzeba wymienić kilka usterek nowego przekładu. Otóż pewnym minusem pracy jest spora ilość błędów drukarskich, jak np.:

strona	w.	jest	powinno być
7	3 od dołu	Pelagagiusza	Pelagiusza
9	20 od góry	doskonałym	doskonałymi
9	9 od dołu	ubogosiawił	ubłogosławił
11	7 od dołu	zato	za to
12	3 od góry	urzeczywistnieniu	urzeczywistnienie

strona	w.	jest	powinno być
14	15 od góry	dokanego	dokonanego
18	4 od góry	da	dla
20	2 od góry	Sam	Sami
24	7 od dołu	pelagiani	pelagianin.
31	3 od góry	rycho	rychło
35	10 od dołu	przedemną	przede mną
37	10 od góry	Korytnian	Koryntian
42	7 od dołu	Celestiusza	Celestiusz
46	1 od góry	Ojciech	Ojciec
57	20 od dołu	homoioteleton	homoioteleuton
63	6 od dołu	daremon	daremmo

Błędy te nie pomniejszają jednak wartości przekładu, dokonanego po raz pierwszy na język polski ani znakomitego wprowadzenia w problematykę zawartą w augustyńskim dziele. W tłumaczu, dzięki solidnemu opracowaniu problemów zawartych w dziele św. Augustyna, jak i dzięki notom, jakie czyni do tłumaczonego przez siebie tekstu, rozpoznajemy wybitnego teologa, filozofa i filologa.

Praca ta ukazująca wiekość człowieka, której miarą jest miłość, winna znaleźć się w ręku każdego kapłana i studenta teologii.

Ks. Augustyn Eckmann - Lublin

2. Stanislaus Lubieniecki, Compendium veritatis primaevae, herausgegeben, eingeleitet und erklärt von K.E.Jordt Jørgensen, København 1962, Bd. 1-2, Akademisk Forlag, s.202 + 404.

Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli braci polskich w XVII stuleciu był niewątpliwie Stanisław Lubieniecki młodszy /1623-1675/. Jako autor dzieła "Historia reformationis Polonicae" /Freistadt 1685, wydanie fotoofsetowe 1971/ zyskał sławę historyka, mniej natomiast znana była dotąd jego twórczość teologiczna pozostająca w rękopisach. Dopiero rozprawa K.E.Jordta Jørgensena, "Stanisław Lubieniecki", Göttingen 1965 /opracowana w oparciu o materiały ar-